

IMPORTOWANA BARBARA

Minął rok od owego jesiennego, niedzielnego poranka, kiedy to ze starej cechowni nieczynnej kopalni Mysłowice wyruszył górniczy orszak z obrazem św. Barbary na Bończyk, do tamtejszego kościoła, na swoje nowe miejsce pobytu.

W związku z tym wydarzeniem odżyły dawne wspomnienia. Doskonale pamiętam uśmiechniętą twarz nieżyjącego już Waltera Brzozy kiedy z dumą oznajmiał, że udało mu się rozpoznać włoski pierwowzór myślowickiej Barbary. Pracował wtedy nad kolejną kopalnianą monografią – tym razem dla uczczenia 165 rocznicy powstania kop. Mysłowice, bo w 2002 roku mało kto poważnie myślał o jej zamknięciu.

Na pewno nie był ani pierwszym ani jedynym, który dokonał takiego „odkrycia,” chociażby dlatego, że włoski pierwowzór był jeszcze wielokrotnie kopiowany. Kopii tych dokonywał niemiecki malarz August Wolff, osiadły na stałe w Wenecji, zatrudniony jako kopista przez hrabiego von Schacka.

Prawdopodobnie, gdy na przełomie XIX i XX wieku, pojawiło się zapotrzebowanie na wizerunki św. Barbary, Wolff zaoferował to, co niejako miał „pod ręką” – kopie kreacji św. Barbary z poliptyku ołtarzowego z kościoła Santa Maria Formosa autorstwa Jacoba Palmy il Vecchio z roku 1520. Obraz przedstawia św. Barbarę w typie zwycięskiej niewiasty, stojącej w lekkim kontrapoście, w bordowej sukni, trzymającą gałązkę palmy – symbol męczeństwa ale też i triumfu. Oryginał powstał na zapotrzebowanie ówczesnych artylerzystów (o górnikach mało wtedy słyszano) czyli bombardierów, do ich kaplicy – dlatego u stóp Barbary widnieją armatnie lufy. Istotny to szczegół, gdyż Wolff jako wierny kopista nie odpuszczał i wszystkie jego kopie, pomimo już innej profesji zamawiających zawierają ten właśnie motyw. Zawiera go zarówno obraz zakupiony przez dyrektora kopalni Myslowitz Otto Fritscha w 1901 roku, jak i szklana mozaika zamówiona przez E. i G. Zillmanów dla cechowni szybu Karmer (Pułaski). Mozaikę tę możemy obecnie podziwiać w Maglu – filii Muzeum Historii Miasta Katowic w Nikiszowcu. Jednak pomimo popularności renesansowego pierwowzoru, sugestie samego Wolffa nie zawsze wystarczały i tak na przykład zarząd kopalni Ferdinand, pomimo wcześniejszych rozmów, zdecydował się na zakup innego obrazu.

Jednak obraz Palmy il Vecchio nie tylko kopiowano ale i modyfikowano, przy zachowaniu układu samej postaci patronki. Tak stało się w przypadku dwóch obrazów powstałych dla kop. Cleophas nieznanego autorstwa. W wersji, która obecnie znajduje się w pomieszczeniach parafii św. Józefa na Załężu, dokąd przeniesiono ją z szybu Wschodniego, zmieniono kolor i udrapowanie szat świętej oraz wyposażono ją w miecz likwidując lufy armatnie. Druga wersja, to wersja bardzo górnicza i bardzo osadzona w realiach Kleofasa. Twórca obrazu zamienił kamienną wieżę (jeden z atrybutów świętej) na wieżę szybową, rozpoznawalną jako szyb Frankenberg (Fortuna I), a lufy armatnie na aparaty ratownicze Dragera (modele z lat 1904/1909). Te artefakty pozwalają zawęzić datowanie obrazu do początkowych lat XX – wieku (może dwudziestych) i powiązać go z tragicznym pożarem w 1896 roku.

Niestety w 1980 roku kiedy nastał czas restytucji kultu św. Barbary i jej powrotu do kopalń okazało się, że obraz ten jest bardzo zniszczony i nie nadaje się do eksponowania. Zlecono wtedy wykonanie jego kopii (namalował ją Czesław Bogacki), która po zamknięciu kop. Kleofas trafiła na kop. Staszic. Natomiast zniszczony oryginał trafił do Muzeum Archidiecezji, przyniesiony tam przez Alfreda Buchtę do renowacji. Niedawno został on przekazany nowej siedzibie Muzeum Śląskiego i pod koniec grudnia będzie można go oglądać na ekspozycji „Śląska Sztuka Sakralna”.

Tyle o *importowanej* z Włoch patronce górników.

Tekst został zamieszczony w grudniowym numerze „WS”.

Wbrew wcześniejszym obawom autorowi udało się zlokalizować miejsca, w których obecnie znajdują się wszystkie trzy obrazy św. Barbary z kopalni Kleofas, wzorowane lub nawiązujące do oryginału z Wenecji. Tymi miejscami są: parafia św. Józefa na Załężu, pomieszczenia Związku Zawodowego Ratowników Górniczych KWK Murcki – Staszic (kopia Cz. Bogackiego), oraz nowa siedziba Muzeum Śląskiego (przed wejściem do galerii „Śląska Sztuka Sakralna” otwartej 20.XII.2015).

Czwarty obraz z kopalni Kleofas przeniesiony został - tym razem z honorami - do kościoła Podwyższenia Krzyża Św. i św. Huberta na osiedlu Witos.

Autor Aleksander Zembok
Członek Bractwa Gwarków